

MRÓWKI W KARKONOSZACH

Trzeci już w tym roku wyjazd Klubu Turystyki Pieszej i Górskiej „Mrówka” odbył się tym razem w Karkonosze, z bazą noclegową w Szklarskiej Porębie. I chociaż wszyscy już tęsknią za wiosną, to jednak Mrówki skorzystały jeszcze z możliwości stworzonych przez mróz i śnieg. O wyjeździe opowiada Jadwiga Ulbin.

W wyjeździe dość liczną grupę stanowili narciarze biegowi i zjazdowi oraz turyści piesi. Sobotni poranek przywitał grupę nie tylko mrozem, ale również brakiem nadziei, że zobaczą tego dnia słońce. I tak było prawie do Szklarskiej Poręby. Jakuszyce, nasz pierwszy przystanek, tu przywitało nas piękne słońce i bezchmurne niebo oraz kilkustopniowy mróz. Tu wysiedli narciarze biegowi, by oddać się swojej pasji oraz pierwsza grupa turystów pieszych. Piechurzy podążyli w kierunku Orle, jak również dalej do Chatki Górzystów na pyszne naleśniki z jagodami. Dwie osoby postanowiły z Chatki Górzystów nie wracać na Polanę Jakuszycką tylko udać się przez Wysoki Kamień do Szklarskiej Poręby, pokonując prawie 30 km. Pozostali pojechali do Harrachova, gdzie miłośnicy narciarstwa zjazdowego wybrali się na stoki, a druga grupa piechurów na górskie szlaki. Część Mrówek postanowiła skorzystać z okazji

i udała się na spotkanie z Duchem Gór – Karkonoszem, który co roku wraz z nadejściem wiosny przybywa do Harrachova ze swojej posiadłości na szczytach gór. Ta legendarna postać nie przybywa sama, tylko w towarzystwie licznego orszaku. W tym roku było to już 66 Spotkanie z Duchem Gór.

Dla naszych najmłodszych Mrówek to była dodatkowa atrakcja i okazja do wspólnych fotek.

Później był jeszcze czas na spacer nad Mumlavski Wodospad, gdzie czekała następna niespodzianka – kąpiący się mors. O umówionej godzinie wyruszyliśmy do Szklarskiej Poręby, po drodze zabierając zadowolonych narciarzy biegowych. Ale to nie koniec atrakcji pierwszego dnia. Wieczorem odbyło się wspólne spotkanie, na którym prezes KTiPG „Mrówka” **Bożena Harlender** wręczyła nowym członkom legitymacje oraz zasłużone odznaki.

Drugiego dnia Duch Gór był dla nas również łaskawy. Przez cały dzień dopisywała wspaniała, słoneczna pogoda i znakomita widoczność, co mobilizowało do spędzenia tego dnia na zaplanowanych trasach. Narciarze zjazdowi tego dnia postanowili szusować na nartostradach w Szklarskiej Porębie i w tym celu udali się busem pod wyciąg. Piechurzy spędzili ten dzień w okolicach

Wodospadu Kamieńczyka, Szrenicy czy też za namową koleżanek wybrali piękną, malowniczą szlak przez Szrenicę – Vosecką Boudę – Krakonosowa Snidanie – Wodospad Mumlavski do Harrachova.

Narciarze biegowi jak zwykle wybrali się na Polanę Jakuszycką i wyruszyli na różne szlaki biegowe, początkujący na te łatwiejsze a bardziej zaawansowani na trudniejsze. Chociaż w tym roku mamy już dość zimy to jednak grupa Mrówek będzie jej koniec wspominać bardzo mile. Na miejscu idealnie przygotowane stoki, krótki czas oczekiwania do wyciągów i piękna słoneczna pogoda. Cóż chcieć więcej? Jednak nawet najbardziej zaciekli miłośnicy białego puchu, zgodnie stwierdzili, że już czas na wiosnę.

Do zobaczenia na wiosennych szlakach.

